

Dlaczego zarówno religia jak i nauka zwalczają astrologię?

5 października 2008

Żyjemy w końcówce Ery Ryb, jednak żadna Era nie jest izolowana od obcych wpływów. Na Erę Ryb wpływają inne znaki, należące do tego samego (tzw. zmiennego) Krzyża Kosmicznego, a szczególnie spolaryzowany z nim przez opozycję znak Panny. Obecnie wyraźnie dają się wyczuć również wpływy nadchodzącego „wolnościowego” i młodościowo niesforne Wodnika, zdecydowanie obcego obu wymienionym znakom.

Ryby symbolizują miłość, miłosierdzie, poświęcenie, ofiarę, iluzję, czasem wręcz ślełą wiarę (każdego rodzaju, nie tylko religijną), irracjonalizm i inne przeciwne rozumowi kwestie. Ich planetarny władca Neptun rządzi wodą (oceanami) i wszelkimi innymi płynami, chemią, w tym medykamentami i substancjami zmieniającymi świadomość (również narkozą i uśmierzaniem bólu), bakteriami, wirusami, marzeniami, iluzjami, sztukami pięknymi i innymi, podobnymi dziedzinami.

Za sprawą wspomnianej wyżej iluzji oraz podatności na wiarę ludziom ery Ryb można wmówić wszystko.

Jedni śpiewają pieśni uwielbienia dla swojego papieża, a inni takie same optymistyczne i pełne miłości pieśni śpiewają Stalinowi lub Kim Dzong Il'owi.

Jedni wierzą autorytetom religijnym, inni naukowym, jeszcze inni politycznym.

Symbolizujący wiarę i religię znak Ryb spolaryzowany jest przez opozycję z analitycznym i naukowym znakiem Panny. Panna jest patronką racjonalności, analityczności, pracy, czystości, zdrowia i perfekcyjnego wywiązywania się z obowiązków. To właśnie dlatego w Erze rządzonej przez bezkrytyczną i fanatyczną wiarę rozwinęła się racjonalna nauka. Stanowiła ona

swoistą przeciwwagę dla powszechnie panoszącej się ciemnoty i zabobonu.

Te dwie tendencje początkowo odnosiły się do siebie z jawną wrogością, czego wyrazem było palenie na stosie pierwszych naukowców, a i dziś, mimo oficjalnego uznania przez Kościół odkryć naukowych z najbardziej sporną teorią Darwina włącznie, wciąż wybuchają między nimi bardziej i lub ostre polemiki i wciąż czuje się ich wzajemną niechęć.

Obie strony sporu zgodne są tylko pod jednym względem – gorąco nienawidzą reprezentującego obcą im obu energię Wodnika i z jednakową zjadłością zwalczają jego idee i przedstawicieli. Kto nie wierzy niech zajrzy na kościelne i racjonalistyczne strony internetowe. Obie opcje wciąż znajdują się po przeciwnych stronach barykady, ostro się ostrzeliwując, ale zarówno na jednych jak i na drugich wodnikowy ruch New Age jest wymieniany jako wróg numer jeden i zwalczany z wielką pasją i zawziętością. Gdyby zaszła taka konieczność, to nie wątpię, że oba obozy zapomniałyby o animozjach, by ramię w ramię zaatakować wspólnego wroga. A potem znów by się wzajemnie zwalczały.

Ludzie religijni bronią swojej wiary i nie słuchają ani astrologów, ani nauk misjonarzy innych wyznań, które nazywają destrukcyjnymi, niebezpiecznymi sektami.

Ludzie nauki bronią swojej wiary w słowa akademickich autorytetów i tylko z tego powodu nie chcą poznać ani astrologii, ani religii, które określają mianem ciemnoty i nieuctwa i twierdząc, że nie będą robić z siebie idiotów, słuchając tych bredni. Wierność autorytetom jest dla nich ważniejsza od możliwości poznania prawdy lub zdobycia nowej wiedzy.

Wiara oślepia i zupełnie uniemożliwia poznanie prawdy. W takim samym stopniu dotyczy to podlegających władzy znaku Ryb chrześcijan, jak i podległych Pannie „racjonalistów”.

Wodnik to niezależny intelektualista i indywidualista, który z natury w nic nie wierzy, za nikim nie podąża i jest wielbicielem nieskrępowanej wolności. Dlatego nie da się go zmusić do pokornego podporządkowania się woli autorytetów, zarówno religijnych, jak i naukowych. Wodnikowa nauka, to niekonwencjonalna nauka Nowej Ery, w której stare podręczniki zostaną wyrzucone na śmietnik i zastąpione instrukcjami „jak myśleć samodzielnie i nie dać się ogłupiać tradycji”.

To oczywiście wersja optymistyczna. Jeśli jednak naszą planetą wciąż będą rządzą psychopaci, tak jak dzieje się to obecnie, nasza przyszłość może być nie do pozazdroszczenia. Era Ryb miała być erą miłości, a wyszło niestety jak zwykle...

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Wszystko co chcielibyście wiedzieć o astrologii i ezoteryce](#)